



Teatr im. Wandy Siemaszkowej
w Rzeszowie
Dyrektor Naczelny
Przemysław Tejkowski

Morderstwo Gonzagi
albo Coś z niczego.



RING



Teatr im. Wandy Siemaszkowej
w Rzeszowie
Dyrektor Naczelny
Przemysław Tejkowski

Morderstwo Gonzagi albo Coś z niego.

Jesús María Tómaló y Escribe
Spolszczył: Remigiusz Caban

Reżyseria

Remigiusz Caban

Scenografia

Krzysztof Szczęsny

Obsada

Magdalena Kozikowska

Paweł Kacprzycki

Adam Mężyk

Kornel Pięko

PREMIERA 4.02.2008



Teatr im. W. Siemaszkowej
jest instytucją kultury Województwa Podkarpackiego

Biurow Obsługi Widzów
tel./fax **017 853 22 52**

tel. **017 853 20 01** w. **341, 342, 330**

Kasa teatru

tel. **017 850 89 89**, bilety@teatr-rzeszow.com

asystent dyrektora/koordynator pracy artystycznej: Agnieszka Wajda,
kierownik Biura Obsługi Widzów:
Agnieszka Gawron,
główny księgowy: Renata Pisarek, kierownik administracji: Augustyn Kolarba,
kierownik techniczny: Jerzy Lubas,
kierownik pracowni krawieckich:
Elżbieta Baran, pracownia fryzjersko-perukarska: Zosia Tarnowska-Niemczuk,
pracownia stolarska: Julian Kowalski,
prace malarskie: Alicja Godek,
inspicjent: Andrzej Siedlecki,
sufler: Czesława Bazaniak,
światło: Sławomir Kawa, Dariusz Lewicki,
Piotr Tomaka, akustyka: Marian Kornaga,
Zbigniew Krasny, Tomasz Zając,
prace ślusarskie: Stanisław Wolski,
pralnia, farbiarnia: Helena Boguń,
prace tapicerskie: Andrzej Wolski,
obsługa spektakli: Danuta Bajan-Wojas,
Kazimiera Buczkowska, Grażyna Kozioł,
Mieczysław Fornal, Artur Gamracki,
Artur Niemiec, Mieczysław Osetek,
Bogdan Rzuciło, Leszek Sas

Lekcja teatralna 03

Morderstwo Gonzagi albo Coś z niczego.

Przedstawienie dzisiejsze jest fragmentem większej całości. Tworzy ją pięć jednoaktowych komedii, przewrotnie nazywanych Lekcjami:

- „Latająca ryba albo Po co to wszystko?” (LT/1),
w której zajmujemy się relacją teatru i świata/życia,
- „Maszyna do grania albo Wszystko jest możliwe!” (LT/2),
w której przedstawiamy prawa rządzące teatralną sceną,
- „Morderstwo Gonzagi albo Coś z niczego.” (LT/3),
w której zajmujemy się zagadnieniem teatralnej konwencji,
- „Aktor zdemaskowany albo Co (tu) jest grane?!” (LT/4),
w której poruszamy kwestię podwójnej tożsamości aktora.
- „Tekst bez sensu albo Kto nam pisze role?” (LT/5),
w której obiektem zainteresowania czynimy teatralne słowo.

Cały ten TEATRALNY SERIAL to część artystyczno - edukacyjnego projektu, w którym, powiedzmy to otwarcie, pragniemy nie tylko opowiedzieć o poszczególnych elementach składających się na fenomen teatru, ale przede wszystkim wciągnąć Was w jego orbitę...

S e r d e c z n i e z a p r a s z a m y



Bs.-As. 30.02.02

Drogi Tłumaczu,

absolutnie nie spodziewam się po Tobie jakiejś szczególnej językowej skrupulatności, przekład musi być przede wszystkim wierny i d e i oryginału – przekładasz jedną konwencję językową (mój rodzimy język) na drugą (na Twoją mowę ojczystą) i nie ma rady, o absolutnej wierności nie może tu być mowy. [...] Pamiętam jak mówiłeś, że japońskie słowo oznaczające górę (yama) po polsku brzmi jak określenie czegoś wręcz przeciwnego i że nasze „debil” w Twoim języku kojarzy się zupełnie inaczej, niestety już nie pamiętam jak.

[po hiszpańsku debil znaczy przede wszystkim słaby – przypis mój, R.C]

[...] Sytuacja u nas jest bardzo trudna, ale nadzieja, że na premierę uda mi się do Polski przylecieć mnie nie opuszcza.

Uściski i pozdrowienia dla całego Zespołu – J.M.

Buenos-Aires 21.03.02

Drogi eR,

[...] Dlaczego „Hamlet” i w ogóle Szekspir ? Odpowiedź wydaje mi się oczywista – to jest Autor, dla którego pokazywanie człowieka w trybach społecznych i obyczajowych konwencji było podstawowym zadaniem teatru! Życie znaczy dla szekspirowskich bohaterów wypełnianie powinności względem rodu, społecznego statusu, względem płci i obyczaju. Hamlet, duński książę, to przecież ofiara obowiązku spełnianego w imię konwencji, która więzy krwi stawia ponad wszystko. (Stary Hamlet – ojciec, to musiał nie być anioł skoro się zjawia jako duch, czyli upiór...) [...] Sytuacja w Argentynie fatalna – bezrobocie, niepewność jutra i postępujące ubożenie społeczeństwa. O przyłocie nie ma mowy. Mam nadzieję, że Polska jest w lepszej sytuacji.

Powodzenia na premierze – Twój J.M.

„MORDERSTWO GONZAGI albo COŚ Z NICZEGO” (LT/3)

Słowniczek Trudniejszych Wyrazów- część 3.

[STW/3]

*Uwaga: pisany kursywą wyraz w nawiasie [] po „ * ”
oznacza odnośnik do innego hasła STW.*

Abstrahować - (łac. abstraho = odciągamy, odrywamy)
pomijać w rozumowaniu, mówieniu coś, na rzecz czegoś
ważniejszego, nie uwzględniać tego. Np. w teatrze często
trzeba abstrahować od wynagrodzenia, jeśli się w ogóle
chce pracować.

Awangarda - fr. avant-garde : artysta/grupa torująca
nowe drogi w jakiejś dziedzinie sztuki; przedstawienie
awangardowe poznaje się m.in. po tym, że jest
b.niejasne, a próby wyjaśnienia czynią je jeszcze
ciemniejszym.

Buffo/Serio – z włosk.: komicznie/ z łac.: poważnie;
nazwy przeciwstawnych konwencji teatralnych
[*Konwencja]; sugestia intencji z jaką na scenie portretuje
się pierwowzór tj. życie [*Życie – STW/1]. Zobacz w tej
sprawie także LT/2.

Bulimia - gr. boulimia : med. chorobliwe uczucie głodu
występujące w niektórych chorobach układu nerwowego;
wilczy głód. (tu: „Informacyjna b.” - Dottore tęskni
do czasów, gdy telewizja miała dwa programy 1 i 2).

„Być albo... – ...nie być” (w oryg. : To be or not to be)
początek sławnego monologu Hamleta [*Hamlet –STW/2]
z III Aktu sc.1 tragedii Szekspira [*Shakespeare]
pt. „Hamlet. Książę duński.”

Director – ang. termin (wym.: dyrektor) oznaczający
reżysera [*Reżyser –STW/2] (tu: wyraz tęsknoty aktorów
za zagranicznym tournée)

Dramat - 1/ jeden z trzech (oprócz epiki i liryki)
gł.rodzajów literackich przedstawiający wydarzenia
i wypowiedzi boh. bezpośrednio – w działaniu
i dialogu [*Dialog – STW/5]; 2/sztuka sc. o treści
poważnej.

Duch – [*Duch- STW/2]; zjawia osoby zmarłej, kt.
z powodu swoich uczynków popełnionych za życia,
nie może zaznać spokoju po śmierci – częsty motyw lit.,
por.: sc.IX „Noc Dziadów” w „Dziadach. Cześci III”
A.Mickiewicza; (tu: „...duch tatusia” – Dottore sugeruje,
że twórczość Szekspira nie ma dla niego tajemnic.)

Edynburg – stolica Szkocji; słynie z letniego festiwalu
teatr., na kt. zjeżdżają się zespoły i zespołiki z całego
świata; (tu: „Do Edynburga?!” – wizja udziału w zagr.
festiwalu sprawia, że aktorzy gotowi są wybaczyć
Dottore wszystko)

„Gonzago...” – Murder of... „Morderstwo Gonzagi” - tytuł utworu, kt. wykonanie zamawia u wędrownych aktorów książę Hamlet po to, by zdemaskować mordercę ojca; wstęp do przedstawienia zawierał pantomimiczne streszczenie akcji [*Pantomima].

Herbata - (także : herbatka) kultowy napój ludzi sceny (nie jedyny); świetnie organizuje czas, lekko osłodzi. zwilża gardło; jej przygotowanie i konsumpcja to czasem jedyną czynność, o której sensowności na próbie wątpić niepodobna. Warto zob. również LT/1-5, w kt. herbata także występuje.

„Hamlet” - (dokł. „Hamlet. Książę duński.”, ang.: „Hamlet, Prince of Denmark”); najślynniejszy utwór Szekspira [*Shakespeare], napisany ok. r.1601, w kt. genialny Autor wykorzystując tematy i wątki wyst. u innych pisarzy (m.in. Thomasa Kyd'a) stworzył zupełnie nową jakość.

Podobno zawod. życie reżysera[*Reżyser-STW/2] dzieli się na dwa okresy : 'przed' i 'po' „Hamlecie” (tu: „...ten Hamlet?!” – aktorzy nie wierzą, że coś na miarę ich ambicji i możliwości jest tak blisko.)

Hamletyzować – w potocznej opinii hamletyzowanie oznacza ostentacyjne cierpienie z powodu skomplikowania i głębi własnej osobowości, która czyni delikwenta chronicznie niezdolnym do podjęcia jakiegokolwiek działania; (tu: trzeba przyznać, że określenie to pasuje do naszego Arlekina jak ulał [*Arlekin-STW/1]). Arlekina spotkasz także w LT/ 1,2,4,5

„Ja nie mam nic ,... – ... ty nie masz nic i on nie ma nic. To jest tyle, akurat tyle, żeby założyć własną fabrykę!” słowa jednego z boh. „Ziemi Obiecanej” Wł.St.Reymonta (1867-1925), Noblisty w dziedzinie literatury (1924- za powieść pt. „Chłopi”); (tu: oprócz dowodu odczytania w lekturach obowiązkowych, Dottore ujawnia także bezgraniczną wiarę we własny talent.)

Kocham - **b.rzadko**: dwusylabowy wyraz takiego stosunku nadawcy tego komunikatu do odbiorcy, w kt. ten pierwszy deklaruje całkowitą rezygnację ze swoich potrzeb na rzecz tego drugiego ; zazwyczaj: dwusylabowy wyraz daleko idących oczekiwań nadawcy względem odbiorcy. (tu: Arlekin daremnie próbuje zrozumieć, o co mu właściwie z tą Colombiną chodzi!?) Warto poszukać „kocham” w innych LT.

Konwencja – umowa (łac.: conventio= zgoda, symetria) między stronami; konw. teatralna ozn. : a/ charakter-ton przedstawienia [*Buffo/Serio], b/ zasadę na jakiej publ.[*Publiczność] współtworzy rzeczywistość przedstawioną utworu, skrótowo zasygnalizowaną na scenie; (tu: „Dzięki konwencji...wszystko!” – Dottore przemilcza jednak kilka innych istotnych warunków...).

Komedia – (gr. : komoidia) to utwór sc. przedstawiający obraz życia [*Życie-STW/1] w sposób wesoły, niekiedy satyryczny, charakteryz. się dynamiczną akcją, kończącą się pomyślnie dla bohaterów. Obejrzyj koniecznie pozostałe komedie cyklu T. w 5 (t) L., a dobitnie przekonasz się o tym.

Kultura – (łac. cultura= uprawa, kształcenie) 1/ całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości; 2/poziom rozw. jednostek, grup i społ. w danej epoce hist. 3/ część składowa kult. społeczeństwa obejmująca jakąś dziedzinę np. kult. fizyczna; (tu: „dzieci kult.obrazkowej” – Dottore delikatnie napomyka o niebezpieczeństwie wtórnego analfabetyzmu u niekt. widzów)

Matka – (A.Bruckner pisze :)” zdrobniałe, zastąpiło już od XIV w. pierwotne: „mac” , skrócone z „maci” [...], ocalało u nas w sprośnych połajankach – psia „mac” itd. - wielce znamienych dla wszystkich Słowian.”; (tu: „... matką tego Hamleta?!” – Colombina, by grać, decyduje się na adopcję Szanownej Publiczności).

Naturalizm – (łac.naturalis = wrodzony, naturalny) kierunek w lit. i sztuce powst. we Francji w XIX w., kt. gł. założeniem było wierne rejestrowanie zjawisk życia [*Życie-STW/1] ; nat. w teatrze dał o sobie znać w twórczości Andre Antoina i jego Theatre Libre (1887-1895) gdzie np. w sztuce „Rzeźnicy” na hakach wisiały półce prawdziwego mięsa... (tu: „trywialny nat.” - Arlekin jest b. zazdrosny o Colombine.)

Pantomima - gr.Pantomimos= naśladowający wszystko: nieme przedstawienie pokrewne baletowi, w kt. akcja wyrażana jest przez aktorów [*Aktor/ka-STW/4] za pomocą gry twarzy, ruchów i gestów.

Paranoja – gr. Paranoia = szaleństwo, obłąkanie:choroba psychiczna charkt. się urojeniami przy zachowaniu logiki, oraz orientacji w czasie i przestrzeni; (tu: zazdrosny Arlekin traci nad sobą panowanie).

Pokora – postawa polegająca na bezwarunkowej akceptacji swego położenia, które z a w s z e jest tym, na co aktualnie zasługujemy; w teatrze zwykle najgłośniej do pokory nawołują ci, którym jej brakuje.

Power – ang.Power (wym.: pauer)= siła, potęga,moc : makaroniczne [*Makaronizm-STW/5] określenie erot. napięcia; (tu: ...tyle ma paueru...itd.” – wyraźnie widać, że Dottore stara się być językowo en vogue i a la mode, czyli up to date, albo po prostu na czasie.) Kwestię języka i tekstu porusza zwł.LT/5.

Publiczność – (od przym. łac. publicus = dot. ogółu) ludzie zgromadzeni w jakimś miejscu, zwykle w okr. celu; publ. teatr. - zbiór indywidualiów zyskujący jednolitą tożsamość i charakterystykę pojedynczej osoby – „inertli., dowcipna itp.”, albo przeciwnie: „ociężała, mało bystra, niedowcipna... itp.”; jedyny rzeczywisty sędzia i chlebobawca ludzi sceny, przedmiot ich miłości i nienawiści [*Publika –STW/2]. O roli publ. i stosunku do niej traktują też LT/ 1,2,4,5.

Sex – (łac. Sexus = płeć) zespół cech działających pociągająco na drugą osobę (dawn. pisano: na osobę płci przeciwnej, ale dziś zrezygnowano z tego daleko idącego uproszczenia); ogół czynności związanych z wykorzystywaniem wyż. wym. przyciągania dla osiągnięcia zmysłowej satysfakcji uczestników; (tu: "...sex, sex, sex" – Dottore najwyraźniej dba o satysfakcję ...)

Skrót - (także: skreślenie) decyzja reżysera [*Reżyser-STW/2] o rezygnacji z części tekstu realiz. utworu, motywowana zwykle dobrem przedstawienia, powiada się jednak, że reż. najczęściej skreśla to, czego nie rozumie, więc bierze odwet na autorze [*Autor-STW/5]. Sprawę tę pokazują także LT/4i5!

Stop - słowo-klucz - sygnał niezadowolenia reż. [*Reżyser-STW/2]; czasem ostatnia szansa na utrzymanie autorytetu, kt. wykorzystuje się najpełniej za pomocą innego sł.-klucza: "proszę" (wym.: proszysz...) ponownie uruchamiającego aktorów [*Aktor/ka-STW/4].

Szekspir – ang.: Shakespeare (wym.: Szejkspie..) William (1564-1616) ang. poeta, dramatopisarz i aktor, ur. i zm. w Stratford-upon-Avon, od ok. 1590 do 1610 działał w Londynie, autor 37 sztuk m.in. "Hamleta" [*Hamlet], "Otella", "Makbeta", "Romeo i Julii"...

Szkot – przedstawiciel narodu zamieszk. gł. Szkocję (część Zjedn. Król. W. Brytanii i Irlandii Pn.; pow. 78,8 tys. km kw., 5,1 mln. mieszk.; stolica-Edyburg); (tu: „Szkoci klaszczą!” – Colombina marzy, że przysłowiowo nierozrzućni Szkoci cieszą się, bo wyjątk. korzystnie wydali pieniądze na bilety.)

"Trzeba z żywymi..." - ...naprzód iść, po życie sięgać nowe... A nie w uwiędłych laurów liść z uporem stroić głowę." – cytat z trzeciej zwrotki wiersza „Daremne żale” Adama Asnyka (1838-1897) (tu: Dottore wychodzi ze słusznego założenia, że lepiej mieć widownię pełną niż pustą...)

Opracował RC.

Autor do tłumacza (fragmenty korespondencji)

Buenos Aires, 10.02.02

Drogi eR,

cieszę się ogromnie, że robicie „Morderstwo...”, bo zagadnienie konwencji, o którym się w nim gra, wydaje mi się szczególnie warte uwagi. Trzeba sobie od czasu do czasu przypomnieć, że wszelkie porozumiewanie się między ludźmi może się odbywać jedynie w ramach jakiejś umowy na temat znaków! Konwencja to rzeczywiście „baza i fundament” na którym wznosi się wyrafinowane wielopoziomowe konstrukcje artystyczne i proste komunikaty w rodzaju: „która godzina?” (czas jest konwencją doprawdy rozkoszną: nauczyliśmy się wiązać ze sobą określone następstwo zjawisk i mówimy: to jest czas!)

[...] Konwencja jest wtedy wiarygodna, kiedy jest absolutnie logiczna, wszelka wewnętrzna sprzeczność kwestionuje całą konstrukcję i o tę logikę zadbajcie w „Morderstwie Gonzagi”.

[...] Co do pieniędzy... tej konwencji pilnuję jak wariat (como un loco) i tobie też radzę mieć się zawsze na baczności. Pozdrowienia – J.M.